

Każdy Samorządowiec powinien zachowywać się (w zależności od płci) jak prawdziwa Dama lub prawdziwy Dżentelmen, a Dama i Dżentelmen po prostu wiedzą, że pod każdą szerokością geograficzną właściwe powitanie drugiej osoby jest niezbędnym elementem kulturalnego funkcjonowania w danej społeczności.

Każde powitanie powinno przebiegać prawidłowo i w miłej atmosferze, aby tak się działo, należy pamiętać o kilku ważnych elementach...

Powitanie służbowe a powitanie towarzyskie

Podczas powitania często dochodzi do kolizji zwyczajów znanych z życia towarzyskiego, z regułami panującymi w kontaktach zawodowych. Tak więc powitanie służbowe różni się nieco od powitania towarzyskiego. W kontaktach służbowych obowiązujące zasady ustalane są zawsze poprzez etykietę biznesu, a ta nad płcią i wiekiem stawia zajmowane stanowisko.

Osoba niższą rangą pierwsza powinna okazać szacunek osobie zajmującej wyższe miejsce w hierarchii - np. specjalista powinien pierwszy powiedzieć „*dzień dobry*” dyrektorowi wydziału i to nawet, jeżeli specjalista jest kobietą i do tego o wiele starszą od przełożonego. Pamiętajmy jednak, że zasada ta obowiązuje tylko tam, gdzie występuje zależność służbowa.

Natomiast w sytuacjach towarzyskich, młodszy oddaje pierwszy szacunek starszemu, a mężczyzna kobiecie. Co prawda i tu pojawiają się wyjątki, np. mężczyzna jest obdarzany bardzo dużym szacunkiem albo jest zdecydowanie starszy. Wtedy może być przyjęte, iż kobieta powinna pierwsza oddać mu honory - powitać, niemniej prawdziwy Dżentelmen nigdy nie powinien na to pozwolić - póki ma siły!

Wchodząc po raz pierwszy danego dnia do biura

Słowa powitania mówi zawsze ten, kto wchodzi, nie ważne czy jest to starosta, dyrektor wydziału, czy pomoc administracyjna. Starosta, czy też kierownik danego wydziału wchodzący do pokoju nie tylko mówi „*dzień dobry*”, ale również, jako przełożony wyciąga pierwszy rękę na powitanie do tych pracowników, których nie będzie zaraz prosił do swojego gabinetu. Pozostałym podaje rękę w gabinecie.

Jeśli w pokoju siedzi kobieta - pracownik, i wchodzi do niego różni pracownicy, którzy witają się z nią przez podanie ręki zawsze powinna wstać.

Oficjalni goście – delegacja

W urzędzie, jako wójt, burmistrz, starosta – gospodarz oficjalnych gości witamy w gabinecie, a nie w sekretariacie. Można oczywiście w sposób uroczysty wyjść naprzeciw i przywitać się „przed” budynkiem danej instytucji (np. gdy oczekujemy przedstawicieli zagranicznych władz, znamienitych gości).

Powitanie podczas konferencji

Jeśli wygłaszamy referat, czy też prowadzimy konferencję prasową jako np. moderatorzy, zawsze witamy się pierwsi z audytorium, nawet jeżeli wcześniej na korytarzu już przywitaliśmy się z większą częścią publiczności.

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 04, marzec 2016 23:00

Dawid Kulpa

Odsłony: 7961

Trafiamy na siebie kilka razy w ciągu dnia

Zdarza się tak, że w biurze, czy to na korytarzu widzimy te same osoby kilka razy dziennie. W takiej sytuacji wystarczy, jeśli w czasie mijania danej osoby drugi, a potem trzeci raz, uśmiechniemy się do niej lub skiniemy głową.

Absolutnie nigdy...

Nigdy nie witamy się przez biurko, stół czy jakiegokolwiek inny mebel. Niech nam również nigdy nie przyjdzie do głowy witać się w toalecie. Tam nawet nie powinniśmy mówić „dzień dobry”.

Pamiętajmy!

Znajomość dobrych manier i umiejętność eleganckiego zachowywania się w każdej sytuacji jest naszą wizytówką!